

Ewa Stadtmüller

Foksterier

i inne rasy



Wydawnictwo Skrzat
Kraków

Husky

Białe pola dookoła,
jeden wielki lód,
w górze zorza kolorowa
– to dopiero cud!

Szczeknę cicho i ruszamy
w ten bezkresny śnieg.
Ja na przedzie, reszta za mną
– to dopiero bieg!



Tak pędzimy bez wytchnienia
prosto w białą noc,
każdy mięsień jak ze stali
– to dopiero moc!

Pryska śnieżny pył spod sanek
– to dopiero pęd!
Serce śpiewa... jaka szkoda,
że to tylko sen.



Nowofundland

Czarne futro,
biała łatka,
choć wyglądam na niedźwiadka,
jestem psem stuprocentowym
od ogona aż do głowy.
Kocham słońce i swobodę,
mego pana oraz WODĘ!
Wielkie morza, małe stawy
– pluskam się w nich bez obawy.
Pływam, parskam i nurkuję,
co dopadnę – to ratuję:
jakiś czajnik,
koszyk stary,
piłkę,
kalosz nie do pary,
kapelusik,
klucz od domu,
ponton, który uciekł komuś.



Mój pan złości się okropnie,
nie wiem, jakie ma powody,
fakt, że kiedy chce popływać,
jego też... wyciągam z wody.